

Sygn. akt II K 522/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Grzegorz Kosowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Grzegorza Chojnackiego

po rozpoznaniu w dniach: 03.06.2014r., 14.07.2014r., 01.08.2014r., 04.08.2014r., 17.09.2014r., 23.10.2014r., 25.11.2014r., 12.12.2014r., 03.02.2015r., 05.03.2015r., 27.03.2015r., 20.05.2015r., 11.06.2015r., 27.08.2015r., 01.10.2015r. i 17.11.2015r.

s p r a w y ***D. S. (1)***

syna S. i A. zd. C.

urodzonego dnia (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 16 listopada 2013 roku w J., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki B. o nr rej. (...) ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku miejscowości K., na wysokości budynku nr (...), nie zachował szczególnej ostrożności poruszając się z nadmierną prędkością powyżej 70 km/h, znacznie przekraczającą dopuszczalną na danym odcinku drogi, pomimo istnienia dużego zamglenia atmosferycznego, a w szczególności nie obserwował należycie przedpola jazdy, w wyniku czego potracił prawą przednią częścią pojazdu przechodzącą przez jezdnię pieszą H. G., powodując u niej obrażenia ciała w postaci rozległej rany dartej płatowej głowy przebiegającą przez tył czaszki z widocznym wielołamowym złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki z wymóżdżeniem, ranę dartą głowy, otarcie naskórka na grzbietowej powierzchni ręki lewej i dwóch na wysokości stawu śródreźnego paliczkowego II i III, otarcia naskórka na pośladku, otarcia naskórka nad kolanem, pod kolanem oraz na podudziu lewym z boku, rany dartej na powierzchni tylnej kolana prawego z widocznymi mięśniami i ścięgnami na dnie rany, zwichnięcia stawu biodrowego, kolanowego i skokowego, złamania nasady dalszej kości udowej prawej od podstawy plus obcas, złamania wieloodłamowego talerza kości biodrowej prawej ze złamaniem stropu panewki prawej, złamania kości łonowej i kulszowej prawej, złamania kości kulszowej lewej, rozejścia się spoiwa łonowego oraz naderwania mięśni międzybrownych po prawej stronie w VI i VII przestrzeni, skutkujące jej zgonem na miejscu, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 §1 k.k.

II. w dniu 16 listopada 2013 roku, w J., woj. (...), prowadził samochód osobowy marki B. o nr rej. (...) ulicą (...), nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k.

III. w dniu 17 listopada 2013 roku, w B., woj. (...), prowadził samochód osobowy marki A. o nr rej. (...) jadąc drogą publiczną, nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z

dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k.

IV. w dniu 21 listopada 2013 roku, w B., woj. (...), prowadził samochód osobowy marki A. o nr rej. (...) jadąc drogą publiczną, nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k.

V. w dniu 18 października 2013 roku, w J., woj. (...), prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...), nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k.

VI. w dniu 18 października 2013 roku w J., woj. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył funkcjonariuszy Policji M. W. i B. G. (1), w ten sposób, że w trakcie kontroli drogowej kierował pod adresem wymienionych słowa powszechnie uznane za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 §1 k.k.

VII. w dniu 09 listopada 2013 roku, w J., woj. (...), w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) oraz al. (...) II, nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

VIII. w dniu 01 listopada 2013 roku, w J., woj. (...), prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...), nie stosując się tym samym do prawomocnie orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 08 lutego 2012 roku, o sygn. akt II K 1960/11 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

tj. o czyn z art. 244 k.k.

IX. w dniu 14 lipca 2013 roku, w J., woj. (...), działając publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, przebywając na terenie (...) przy ul. (...) spowodował u M. D. naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci stłuczenia głowy i złamania korony zęba 33

tj. o czyn z art. 157 §2 k.k. w zw. art. 57a §1 k.k.

X. w dniu 14 lipca 2013 roku w J., woj. (...), działając publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, przebywając na terenie (...) przy ul. (...), znieważył K. D. (1) w ten sposób, że kierował pod adresem wymienionej słowa powszechnie uznane za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216 §1 k.k. w zw. z art. 57a §1 k.k.

I. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku z tym, że ustala, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez

to, że nie zachował szczególnej ostrożności w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza nie obserwując należycie przedpola jazdy, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 2, 3, 4, 5 i 8 części wstępnej wyroku tj. występku z art. 244 kk oraz czynu z pkt 7 części wstępnej wyroku tj. występku z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk z tym, że w zakresie czynów z pkt 2, 5, 7 i 8 części wstępnej ustala, że oskarżony każdorazowo jechał po drodze publicznej i przyjmując, iż oskarżony działał z wykorzystaniem takiej samej sposobności i w krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 91 § 1 k.k i za to, na mocy art. 244 kk w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 6 części wstępnej wyroku tj. występku z art. 226 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 226 § 1 k.k wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 9 części wstępnej wyroku tj. występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k i za to, na mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego **D. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 10 części wstępnej wyroku tj. występku z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k i za to, na mocy art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

VI. na mocy art. 42 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego **D. S. (1)** za czyn z pkt 1 części wstępnej wyroku środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym;

VII. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **D. S. (1)** za czyn z pkt 9 części wstępnej wyroku na rzecz pokrzywdzonego M. D. obowiązek naprawienia szkody w części w wysokości 3 500 zł. oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 2 500 zł.;

VIII. na mocy art. 57a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego **D. S. (1)** za czyn z pkt 10 części wstępnej wyroku nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej K. D. (1) w wysokości 500 (pięćset) zł.;

IX. na mocy art. 85 § 1 k.k, art. 87 § 1 kk i art. 91 § 2 k.k łączy orzeczone wobec oskarżonego **D. S. (1)** kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności i wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

X. na mocy art. 63 § 1 k.k zalicza oskarżonemu **D. S. (1)** na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 25.11.2013r. do dnia 16.03.2014r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XI. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze zasądza od oskarżonego **D. S. (1)** na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. G. (1) kwotę 1680 zł. tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru oskarżycielowi posiłkowemu;

XII. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **D. S. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 400 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 522/14

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zebrany w aktach sprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lipca 2013r. K. D. (1) i M. D. w godzinach rannych wraz ze swoimi znajomymi przebywali na terenie stacji paliw S. przy ulicy (...) w J.. Ich znajomi weszli do budynku mieszczącego się przy stacji paliw, a pokrzywdzeni K. D. (1) i M. D. pozostali na zewnątrz, siedzieli na krawężniku. W pewnym momencie z budynku mieszczącego się przy stacji paliw wyszedł oskarżony D. S. (1) w towarzystwie innego mężczyzny i bez żadnego powodu używał słów wulgarnych oraz obraźliwych w stosunku do K. D. (1). Na terenie stacji paliw znajdowały się osoby postronne. Gdy M. D. zareagował na zaczepki słowne kierowane do jego siostry, oskarżony stał się jeszcze bardziej agresywny słownie. W pewnym momencie oskarżony wsiadł z kolegą do taksówki. Następnie wysiadł z samochodu, podszedł do siedzącego nadal na krawężniku M. D. i uderzył go bez żadnego powodu pięścią w twarz, po czym odszedł w kierunku samochodu. Wtedy siostra M. D., K. D. (1) powiedziała w kierunku oskarżonego, że zadzwoni na Policję. Słyszac to oskarżony ruszył w kierunku kobiety używając bez żadnego powodu wobec niej słów uznawanych powszechnie za obelżywe i zapowiedział, że spotka ją za chwilę to samo, co jej brata. Na skutek interwencji kolegi oskarżonego, oskarżony zawrócił i udał się z kolegą do samochodu, po czym razem odjechali. W wyniku uderzenia w głowę pokrzywdzony M. D. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i złamania korony zęba 33, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, ale także uszkodzeniu uległy zęby 22 oraz 31.

Dowód: - zeznania świadka K. D. (1) k. 875v, k. 897v.-898, k. 1065-1065v.,

- zeznania świadka M. D. k. 863-863v., k. 1245v.-1246,

- zeznania świadka D. S. (2) k. 1139v.-1140,

- opinia sądowo – lekarska k. 877,

- dokumentacja medyczna k. 865, k. 866, k. 1239, k. 1240, k. 1241-1244,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) k. 1246,

- protokół oględzin k. 885-886,

- protokół okazania wizerunku k. 895-896, k. 897-898,

- notatka urzędowa k. 861.

W dniu 18 października 2013r. oskarżony D. S. (1) kierował samochodem marki A. (...) o nr rej. (...). Jechał ulicą (...) w J.. Oskarżony D. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 1960/11 był karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Wyrokiem tym orzeczono wobec D. S. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 16 lutego 2012 r. Oskarżony kierował samochodem wbrew orzeczonemu w/w wyrokiem zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Dowód: - zeznania świadka M. W. k. 813v., k. 820v.-821, k. 1063v.-

(...),

- zeznania świadka B. G. (1) k. 826-828, k. 853, k. 1141-

1141v.,

- zeznania świadka N. R. k. 1063v. – 1066,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w

sprawie sygn. akt II K 1960/11 k. 469,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) k. 1025v.,

- notatka urzędowa k. 811.

W czasie kontroli drogowej przeprowadzanej w dniu 18 października 2013r. oskarżony D. S. (1) zachowywał się wulgarnie wobec kontrolujących go funkcjonariuszy Policji M. W. i B. G. (1). Będąc w radiowozie policyjnym, gdy policjanci wykonywali czynności związane z kontrolą drogową oskarżonego wyzywał ich wielokrotnie słowami wulgarnymi i obraźliwymi odgrając się, że nie zatrzyma się więcej do kontroli drogowej.

Dowód : - zeznania świadka M. W. k. 813v., k. 820v.-821, k. 841-842,

k. 1063v.- 1065,

- zeznania świadka B. G. (1) k. 826-828, k. 1141-1141v.,

- notatka urzędowa k. 811.

W dniu 01 listopada 2013r. oskarżony D. S. (1) ponownie kierował samochodem marki A. (...) o nr rej. (...). Jechał ulicą (...) w J.. Oskarżony D. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 1960/11 był karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Wyrokiem tym orzeczono wobec D. S. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 16 lutego 2012 r. Oskarżony kierował samochodem wbrew orzeczonemu w/w wyrokiem zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Dowód : - zeznania świadka K. D. (2) k. 848, k. 1208v.-1209,

- notatka urzędowa k. 822,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w

sprawie sygn. akt II K 1960/11 k. 469.

W dniu 09 listopada 2013r. oskarżony D. S. (1) ponownie kierował samochodem marki A. (...) o nr rej. (...). Około godziny 14 - tej oskarżony jechał ulicą (...) w J.. Następnie tego samego dnia około godz. 16- tej oskarżony jechał ulicą (...) II w J.. Oskarżony nie zatrzymał się wówczas do kontroli drogowej. Oskarżony D. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 1960/11 był karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Wyrokiem tym orzeczono wobec D. S. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 16 lutego 2012 r. Oskarżony kierował samochodem wbrew orzeczonemu w/w wyrokiem zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Dowód : - zeznania świadka M. W. k. 837v., k. 841-842, k. 1063v.-

1065,

- zeznania świadka B. G. (2) k. 838v-839, k. 856-857, k. 1209-

1210,

- zeznania świadka A. B. k. 845,

- zeznania świadka M. M. k. 851, k. 1210-1211v.,

- zeznania świadka N. R. k. 288v., k. 1063v. – 1066,
- protokół oględzin k. 834 - 835,
- notatka urzędowa k. 830,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 1960/11 k. 469.

W dniu 16 listopada 2013 r. oskarżony D. S. (1) dowiedział się, że jego syn jest chory i przebywa w szpitalu w J. przy ulicy (...). W godzinach wieczornych oskarżony przyjechał do szpitala samochodem marki B. o nr rej. (...), i tam widział się z matką ich dziecka N. R.. Następnie na prośbę N. R. pojechał do jej mieszkania po ładowarkę od telefonu, którą przywiózł jej do szpitala. Cały czas poruszał się samochodem marki B.. Gdy oskarżony rozstał się z N. R. pod szpitalem, kiedy ze szpitala wyszli już jej rodzice, około godziny 19 – tej odjechał samochodem marki B. w kierunku centrum miasta ul. (...) do swego miejsca zamieszkania, do M.. Tego wieczoru warunki drogowe były trudne i na drodze pomiędzy Jelenią G. a M., na trasie, którą poruszał się oskarżony, unosiła się gęsta mgła. W tym samym czasie H. G. wraz z mężem, córką i jej przyjacielem zdecydowali o tym, że zjedzą kolację w restauracji (...) przy ulicy (...). Udali się tam pieszo, przy czym M. G. (1) szedł poboczem drogi w kierunku przeciwnym dla jazdy samochodów, natomiast jego żona, córka i przyjaciel córki szli po drugiej stronie ulicy drogą rowerową. Gdy znaleźli się na poziomie restauracji, zdecydowali o przejściu przez ulicę na drugą stronę. Była gęsta mgła ograniczająca istotnie widoczność. Po upewnieniu się, czy mogą wejść na jezdnię, cała trójka rozpoczęła przechodzenie na drugą stronę ulicy, szli blisko siebie, pierwsza szła A. S. (1), niemalże obok niej S. K. (1), a tuż za nim H. G.. Tuż przed wejściem na jezdnię widzieli w oddali światła samochodu i byli przekonani, że bezpiecznie przejdą na drugą stronę ulicy. Na nich czekał już po drugiej stronie ulicy (...). W tym czasie oskarżony jadąc w kierunku K. ul. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej widoczności, nienależycie obserwując przedpole jazdy, nie widząc przechodzącej na drugą stronę pieszej H. G., która znajdowała się już niemalże na drugiej stronie drogi, potrącił ją prawą przednią częścią samochodu powodując u H. G. obrażenia ciała w postaci rozległej rany dartej płatowej głowy przebiegającej przez tył czaszki z widocznym wielołamowym złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki z wymóżdżeniem, ranę dartą głowy, otarcie naskórka na grzbietowej powierzchni ręki lewej i dwóch na wysokości stawu śródreźnego paliczkowego II i III, otarcia naskórka na pośladku, otarcia naskórka nad kolaniem, pod kolaniem oraz na podudziu lewym z boku, rany dartej na powierzchni tylnej kolana prawego z widocznymi mięśniami i ścięgnami na dnie rany, zwichnięcia stawu biodrowego, kolanowego i skokowego, złamania nasady dalszej kości udowej prawej od podstawy plus obcas, złamania wieloodłamowego talerza kości biodrowej prawej ze złamaniem stropu panewki prawej, złamania kości łonowej i kulszowej prawej, złamania kości kulszowej lewej, rozejścia się spoiwa łonowego oraz naderwania mięśni międzybrownych po prawej stronie w VI i VII przestrzeni, skutkujące jej zgonem. Oskarżony nie zatrzymał się zaraz po uderzeniu pieszej, a kilkaset metrów dalej. Tam na poboczu obejrzał samochód i zauważył na nim ślady ludzkich tkanek, mózg, włosy. Oskarżony widząc to odjechał w kierunku swego miejsca zamieszkania; nie zawrócił w miejsce zdarzenia, nie poinformował żadnych służb medycznych, czy porządkowych o zaistniałym zdarzeniu drogowym. Celem oskarżonego było to, by uniemożliwić jego identyfikację.

W dniu 16 listopada 2013r. oskarżony nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi w ruchu drogowym, które zostały mu odebrane wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r.

Dowód: - zeznania świadka N. R. k. 278v.-279, k. 280v. – 281, k. 283-286, k. 1063v.

- 1066, k. 1146v.-1147
- zeznania świadka J. R. k. 601v.-602, k. 1066-1067,
- zeznania świadka V. R. k. 603v., k. 1067-1067v.,

- zeznania świadka M. G. (1) k. 166v., k. 1126v.-1127,
- zeznania świadka A. S. (1) k. 177v.-178, k. 181v., k. 1127-1128,
- zeznania świadka P. C. k. 78-79, k. 1130-1130v.,
- zeznania świadka S. K. (2) k. 185-186, k. 1130v.-1131v.,
- zeznania świadka D. D. k. 69, k. 1146-1146v.,
- opinie biegłych k. 378-381, k. 717-783, k. 1243-1264, k. 1331v. – 1335, k. 1463v.-1464v.,
- protokół oględzin miejsca wypadku k. 5-8,
- materiał poglądowy k. 11-18,
- szkic i fotografie k. 19,
- karta zdarzenia drogowego i karta medycznych czynności ratunkowych k.20 i k. 21,
- materiału poglądowy z sekcji zwłok, protokół sądowo – lekarskich oględzin zwłok i opinia k. 36-42 i nast.,
- protokół oględzin rzeczy k. 50-51, - protokół eksperymentu procesowego k. 62-64,
- informacja meteorologiczna k. 373,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w sprawie sygn. akt II K 1960/11 k. 469.

Następnego dnia, 17 listopada 2013r. oskarżony D. S. (1) kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) w godzinach przedpołudniowych przyjechał do miejsca zamieszkania N. R. po syna. Przyjechał do niej z dzieckiem około godziny 15- tej i razem pojechali na obiad do restauracji, po obiedzie razem pojechali do miejsca zamieszkania oskarżonego do M.. W czasie pobytu w M. oskarżony powiedział N. R. o tym, że dzień wcześniej potrafił samochodem człowieka i jest sprawcą wypadku. Następnie całą trójką pojechali do miejsca zamieszkania N. R. do B., a stamtąd oskarżony już sam tym samym samochodem wrócił do swojego domu. Także wówczas obowiązywał go zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r.

W dniu 21 listopada 2013r. oskarżony D. S. (1) przyjechał samochodem marki A. o nr rej. (...) do miejsca zamieszkania N. R.. Pytał ją, czy zeznawała w jego sprawie, po czym ponownie wsiadł do samochodu jako kierowca i odjechał. Oskarżonego obowiązywał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r.

Dowód : - zeznania świadka N. R. k. 283-286, k. 1063v. – 1066,

- zeznania świadka J. R. k. 601v.-602, k. 1066-1067,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 8 lutego 2012r. w

sprawie sygn. akt II K 1960/11 k. 469

Uprzednio oskarżony był wielokrotnie karany sędownie za przestępstwa kierowane przeciwko równym dobrom chronionym prawem, w tym za czyn z art. 244 kk.

Dowód : - dane o karalności oskarżonego k. 1418-1419,

- odpisy orzeczeń k. 468, k. 469, k. 470, k. 471, k. 473, k. 474, k. 475- 476, k.

477, k. 478, k. 479, k. 480, k. 481-482, k. 483, k. 1293.

Oskarżony D. S. (1) ma 24 lata, jest kawalerem, ma na utrzymaniu jedno dziecko.

Dowód : - dane osobowo – poznawcze oskarżonego k. 588-590, k. 1114, k. 1436-1438.

Oskarżony D. S. (1) składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym w dniu 25 listopada 2013 r. (k. 415-416) nie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu wówczas czynów. Wyjaśnił, że nie wie na temat wypadku drogowego. Samochód marki B. sprzedał w dniu 16 listopada 2013r. i na tę okoliczność przedłożył oryginał umowy z dnia 16 listopada 2013r. dotyczący sprzedaży samochodu B.. Wskazał, że sprzedał samochód pod szpitalem w J. około godziny 19 – tej mężczyznom o ciemnej karnacji skóry, Romom, jeden z nich okazał mu paszport. Na miejscu w samochodzie tych mężczyzn spisali umowę kupna – sprzedaży, uzyskał za to auto cenę 3 000 zł. Jeden z mężczyzn odjechał samochodem B., on natomiast około 20 minut później pojechał z pozostałymi dwoma mężczyznami ich samochodem marki G., gdyż powiedzieli, że odwieżą go do miejsca zamieszkania. Spod szpitala pojechali w stronę obwodnicy, następnie jechali koło salonu O. ale że droga była zablokowana przez Policję, został odwieziony na stację PKP w M.. Podał, że gdy jechał do szpitala i zatrzymał się na chwilę, to wtedy podjechali do niego mężczyźni z propozycją kupna samochodu. Powiedział im, że musi jechać do szpitala, do dziecka i dlatego transakcja została zrealizowana pod szpitalem. Mama mówiła wcześniej oskarżonemu, by sprzedał ten samochód od razu, jak tylko nadarzy się okazja. Pod szpitalem oskarżony zorientował się, że nie ma umowy kupna sprzedaży i powiedział kupującemu, że musi pojechać po nią do domu i pojechał z nimi pod dom po umowę i wziął tę umowę. Wyjaśnił także, że pod szpital przyjechał z bliską mu osobą, której danych nie chce ujawnić, by nie narażać jej na odpowiedzialność karną. Nie kierował wtedy samochodem. Podobnie wyjaśnił odnośnie kierowania samochodem w dniu 17 listopada 2013r, kiedy przyjechał do miejsca zamieszkania swojej byłej konkubiny N. R. po dziecko; także zaprzeczył, by kierował wtedy samochodem. Podczas posiedzenia Sądu w dniu 25 listopada 2013r. (k. 432v.) oskarżony nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W czasie postępowania przygotowawczego oskarżony był jeszcze przesłuchany dwukrotnie (k. 455, k. 942). Za każdym razem podtrzymywał pierwsze wyjaśnienia i odmawiał składania wyjaśnień.

Składając wyjaśnienia przed Sądem (k. 1025) oskarżony D. S. (1) przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt V i VII aktu oskarżenia (odpowiednio pkt V i VII wyroku). Nie przyznał się do popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania; podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia. Na rozprawie w dniu 23 października 2014 r. (k. 1246) oskarżony przyznał się do uderzenia pokrzywdzonego M. D. ręką w twarz i zadeklarował, że naprawi mu szkodę poniesioną w wyniku tego zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) zasługują na uznanie za wiarygodne jedynie w nieznacznym zakresie, a mianowicie w tej części, w której oskarżony przyznał się do popełnienia trzech czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia (pkt V, VII i IX). Przyznanie się oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów.

Niewątpliwie jest, że w dniach 18 października 2013r. i 9 listopada 2013r. obowiązywał oskarżonego D. S. (1) orzeczony wyrokiem z dnia 8 lutego 2012r. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Powyższe wynika jednoznacznie z treści wskazanego wyroku. O tym, że w dniu 18 października 2013r. mimo orzeczonego

sądowego zakazu oskarżony kierował samochodem po drodze publicznej zeznali świadkowie, funkcjonariusze Policji M. W. i B. G. (1). Ich relacja w tym zakresie jest spójna i konsekwentna. Zatrzymali oni samochód kierowany przez oskarżonego w czasie jazdy do kontroli drogowej, bez żadnych problemów ustalili tożsamość kierującego. Fakt kierowania samochodem w tym dniu pośrednio potwierdzają też zeznania świadka N. R., która wprawdzie nie była naocznym świadkiem zdarzenia ale na miejsce kontroli drogowej przywiozła dokumenty konieczne do kontroli. W świetle tych dowodów przyznanie się oskarżonego do popełnienia czynu z pkt V części wstępnej wyroku nie budzi wątpliwości. Nie budzi żadnych wątpliwości także to, że podczas tej kontroli drogowej oskarżony używał wobec policjantów słów wulgarnych i obraźliwych. Świadkowie M. W. i B. G. (1) w sposób spójny i konsekwentny w toku całego postępowania wskazywali na zachowanie oskarżonego podczas kontroli drogowej, określili wyzwiska, jakie kierował do nich oskarżony, wskazali na to, w jakich okolicznościach do tego doszło. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, nie ma w nich żadnych sprzeczności, które dawałyby podstawy do podważenia wiarygodności ich zeznań, nadto są to osoby całkowicie oskarżonemu obce, nie pozostające z nim w sporze, konflikcie, nie mające żadnego interesu w tym, by pomawiać oskarżonego o zachowanie, którego się nie dopuścił. Zauważyć należy, że świadek N. R. wprawdzie nie słyszała wyzwisk kierowanych przez oskarżonego do funkcjonariuszy Policji ale zeznała, że oskarżony był wzburzony, zdenerwowany, gdy odchodził od radiowozu policyjnego, co pośrednio dowodzi, w jakim stanie emocjonalnym się wtedy znajdował, a tym samym daje podstawy do twierdzenia, że był skłonny wyzywać funkcjonariuszy Policji słowami wulgarnymi i obraźliwymi. W kontekście tych dowodów, których wiarygodności nie podważa żaden dowód przeprowadzony w sprawie, oświadczenie procesowe oskarżonego, iż kwestionuje on swoje sprawstwo w zakresie czynu z pkt VI części wstępnej wyroku należy ocenić jako niewiarygodne.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że przyznanie się oskarżonego D. S. (1) do popełnienia czynu z pkt VII części wstępnej wyroku jest przyznaniem się szczerym, w kontekście dowodów zgromadzonych na okoliczność popełnienia tego czynu. Niewątpliwie oskarżony został rozpoznany jako kierujący samochodem po ulicy (...) w J. przez świadka M. W. – policjanta, następnie tego samego dnia po upływie zaledwie kilku godzin nie zatrzymał się do kontroli drogowej dokonywanej przez patrol Policji w osobach B. G. (2) i A. B.. Także i przez tych świadków został rozpoznany jako kierujący samochodem po ulicy (...) II. Przebieg zdarzenia z dnia 9 listopada 2013r. opisał także świadek M. M., a zdarzenie z udziałem patrolu w osobach B. G. (2) i A. B. zarejestrowały kamery monitoringu. W dniu 9 listopada 2013r. obowiązywał oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, zgodnie z wyrokiem z dnia 8 lutego 2012r. Jednoznaczna wymowa tych dowodów, ich spójność, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do szczerości przyznania się oskarżonego do popełnienia czynu z pkt VII części wstępnej wyroku.

Niewątpliwie oskarżony jako osoba notorycznie łamiąca sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych pozostawał w zainteresowaniu Policji, co wynika z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji. Jako kierującego samochodem po ulicy (...) w dniu 1 listopada 2013r. rozpoznał oskarżonego świadek K. D. (2). Zważywszy na miejsce, z jakiego widział kierującego, odległość dzielącą świadka od kierującego, z pewnością świadek K. D. (2) miał realną możliwość rozpoznania osoby kierującego. Fakt ten odnotował w dokumentacji służbowej wprawdzie dopiero 3 listopada 2013r., jednak w sposób spójny wyjaśnił powód takiego opóźnienia. Sąd nie znalazł żadnych powodów by uznać, że zeznania świadka K. D. (2) nie polegają na prawdzie i są li tylko oczerniającym oskarżonego pomówieniem. Świadek nie jest zainteresowany przedmiotem postępowania i wynikiem procesu, nie jest w konflikcie z oskarżonym, a zważywszy na to, że zeznania świadka są konsekwentne i spójne w czasie całego postępowania, brak jest podstaw, by ich wiarygodność skutecznie podważyć. Nie został przy tym przedstawiony żaden dowód przeciwny pozwalający czynić ustalenia odmienne od relacji opisanej przez świadka.

Odnosnie czynów z pkt IX i X części wstępnej wyroku wskazać należy, że oskarżony ostatecznie przyznał, że uderzył ręką w twarz pokrzywdzonego M. D., a miało to miejsce na stacji paliw. Niezaprzeczalne jest, że oskarżony w godzinach rannych 14 lipca 2013r. przebywał z inną osobą, kolegą, na terenie stacji paliw S. przy ulicy (...) w J.. Wynika to zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków K. D. (1), M. D. i D. S. (2), a także nagrania z monitoringu. Z relacji w/w świadków, którym nie sposób odmówić wiarygodności wobec spójności wypowiedzi świadków, spontaniczności wypowiedzi, emocji podczas składania zeznań, oskarżony bez żadnego powodu kierował wyzwiska w kierunku K. D. (1), która na nie początkowo nie reagowała, następnie mimo, że był już w samochodzie,

wysiadł z niego, podszedł do siedzącego na krawężniku M. D. i bez powodu uderzył go ręką w twarz. Gdy odchodził słysząc, że zostanie wezwana Policja, wyzywał wulgarnymi i obelżywymi słowami bez żadnego powodu K. D. (1), grożąc jej dodatkowo, że ją również uderzy. Niewątpliwie K. D. (3) odniósł w wyniku uderzenia przez oskarżonego obrażenia ciała, o czym jednoznacznie świadczy zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna i opinia biegłego sądowego co do powstałych u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Powyższe dowody w sposób dobitny wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie czynów z pkt IX i X części wstępnej wyroku.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) w zakresie jego sprawstwa co do czynów z pkt I i II części wstępnej wyroku.

Z relacji świadka N. R. złożonej w postępowaniu przygotowawczym w dniu 21 listopada 2013r. i następnych oraz w postępowaniu sądowym wynika jednoznacznie, że oskarżony kierując samochodem B. potracił na ulicy pieszą H. G. przechodzącą na drugą stronę jezdni. Świadek N. R. konsekwentnie w toku całego postępowania, za wyjątkiem pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, wskazywała na oskarżonego jako sprawcę wypadku drogowego. Za każdym razem w sposób szczegółowy opisała okoliczności, w jakich się dowiedziała, że oskarżony potracił pieszą na ulicy, a wersja ta zawsze jest identyczna, niezmienna. Świadek konsekwentnie w swych zeznaniach przytaczała przebieg jej rozmowy z oskarżonym u niego w domu w dniu 17 listopada 2013r., towarzyszące emocje, odczucia oskarżonego i jej, refleksje i przemyślenia co do tego zdarzenia. Zauważyć należy, że rozmowę na temat wypadku drogowego zainicjował oskarżony, a nie N. R., na co także konsekwentnie wskazuje świadek. Świadek od momentu złożenia zeznań w dniu 21 listopada 2013r. mimo kilkukrotnego jej przesłuchania, w tym dwukrotnie przed Sądem, każdorazowo konsekwentnie wskazywała na okoliczności, w jakich dowiedziała się od oskarżonego o jego sprawstwie, przytaczała treść tej rozmowy bez jakichkolwiek ubarwień, czy przejęskrawień. Brak jest w świetle spójności i konsekwencji wypowiedzi świadka powodów by uznać, że te zeznania nie polegają na prawdzie. Zauważyć należy, że świadek nie miała żadnego powodu, by złożyć obciążające oskarżonego zeznania. Wprawdzie od dnia 10 listopada 2013r. nie pozostawała w związku z oskarżonym, który miał burzliwy przebieg ale ich relacje z pewnością nie były złe, wręcz przeciwnie, były bardzo poprawne. Oskarżony następnego dnia po wypadku przyjechał do N. R., chciał się z nią spotkać, razem udali się na obiad, spędzili miło czas, bez jakichkolwiek kłótni, czy sporów, razem pojechali też do miejsca zamieszkania rodziców oskarżonego. Nadal, mimo rozstania, darzyli się zatem sympatią, co wynika z faktu spędzenia razem całego popołudnia i wieczoru. Te ich relacje nie uległy żadnej zmianie, czy pogorszeniu podczas składania zeznań przez N. R. w dniu 18 listopada 2013r. ale i 21 i 22 listopada 2013r. kiedy złożyła obciążające oskarżonego zeznania. Istotne jest, że zeznania jakie świadek N. R. złożyła w dniu 18 listopada 2013r., w których zaprzeczyła, by wiedziała cokolwiek na temat sprawcy wypadku, są także spójne z pozostałymi złożonymi przez świadka zeznaniami, a tylko i wyłącznie w zakresie wiedzy o wypadku drogowym i sprawcy tego wypadku są diametralnie różne. W ocenie Sądu z jednej strony ta właśnie okoliczność, z drugiej przytoczone przez świadka powody częściowej zmiany zeznań, dodatkowo przekonują o szczerości wypowiedzi świadka dotyczących wskazania oskarżonego jako sprawcy wypadku drogowego. Świadek N. R. składając zeznania przed Prokuratorem i wskazując w nich na sprawcę wypadku wykazywała silne emocje, była zdenerwowana, płakała. Podobne emocje towarzyszyły jej podczas składania zeznań przed Sądem. Mając bezpośredni kontakt ze świadkiem, mając możliwość obserwowania zachowania świadka podczas relacjonowania zdarzeń, Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności wypowiedzi świadka. Oceniając zachowanie świadka N. R. przez pryzmat doświadczenia życiowego to dziwić nie może pierwsza, nieprawdziwa relacja świadka w zakresie wiedzy o wypadku i sprawcy wypadku. Oskarżony, był nadal osobą bliską świadkowi N. R., rozstali się na krótko przed wypadkiem i jak sama zeznała, martwiła się o niego dzwoniąc do niego, kiedy na Internecie przeczytała informację o wypadku drogowym z udziałem samochodu podobnego do tego, którym kierował oskarżony. Nadto zeznania te złożyła następnego dnia od chwili, gdy dowiedziała się od D. S. (1), że to on jest sprawcą wypadku. Nie może więc dziwić, że mimo rygoru odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań chciała przede wszystkim chronić oskarżonego, jej przyjaciela, a zarazem przecież ojca jej dziecka przed karą pozbawienia wolności zwłaszcza, że sam oskarżony powiedział jej, że za to pójdzie na wiele lat do więzienia. Zrobiła to kierując się pierwszym odruchem udzielania oskarżonemu pomocy właśnie w taki sposób. Zważywszy na emocjonalną reakcję świadka na informację o sprawcy wypadku, empatię, wrażliwość, wiarygodnymi są jej twierdzenia o przyczynach zmiany zeznań w tej części. Powyższe wnioski korespondują także z

oceną psychologiczną świadka dokonaną przez biegłą sądową psycholog M. G. (2). Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by opinię tę kwestionować w odniesieniu do wiedzy, jaką posiada biegła i doświadczenia zawodowego. W świetle powyższego nie pozostaje w związku ze sprawą powód rozstania się oskarżonego i N. R., to, czy były to sugerowane w postępowaniu nagie zdjęcia N. R., czy też przemoc, jaką wobec N. R. stosował oskarżony, skoro ich relacje były bardzo dobre w datach składania obciążających zeznań przez N. R. w postępowaniu przygotowawczym. Zauważyć także należy, że długo po wypadku drogowym, kiedy w towarzyskiej rozmowie w lokalu (...) pojawił się temat wypadku drogowego, N. R. konsekwentnie podtrzymywała w rozmowie z kuzynką oskarżonego, że oskarżony jest sprawcą wypadku drogowego. Wprawdzie z zeznań świadka K. K. wynika, że N. R. wskazując oskarżonego jako sprawcę wypadku drogowego chciała się go pozbyć, to jednak, co wymaga podkreślenia, były to, jak sama wskazała, jedynie przypuszczenia świadka. Nigdy takich twierdzeń z ust N. R. świadek wprost nie słyszała, a wniosek taki wyprowadziła z wypowiedzi N. R. „kto nie ryzykuje, to szampana nie pije” oraz podpisu na jej profilu na F.‘u „jeśli chcesz znajdziesz sposób, jeśli nie, znajdziesz powód”. Świadek K. K. słyszała całą wypowiedź N. R.. N. R. mówiła, że oskarżony spowodował wypadek, że „w końcu się doigrał” i wtedy K. K. ujawniła swoją obecność. To wtedy doszło do sporu między nimi i na zarzut, że N. R. kłamie, odpowiedziała w taki sposób. Ponadto powiedziała wówczas, że chciała się oskarżonego pozbyć i z tej wypowiedzi miało według świadka K. K. wynikać, że miała na myśli fałszywe zeznania w niniejszym postępowaniu (k.1211). Choć zeznania świadka K. K. należy ocenić jako wiarygodne choćby z uwagi na to, że faktom rozmowy i jej przebiegu nie zaprzeczyła przesłuchana następnie w charakterze świadka N. R., to jednak ocena ta sprowadza się jedynie do faktów podanych przez świadka K. K., a nie wrażeń i wniosków wysnutych z wypowiedzi N. R.. Zważywszy natomiast na przebieg tej rozmowy nie sposób podzielić wniosku świadka K. K., aby cokolwiek świadczyło o tym, by N. R. pomówiła oskarżonego o zachowania, którego się nie dopuścił. O wiarygodności zeznań świadka N. R. w zakresie, w jakim o sprawstwie oskarżonego dowiedziała się właśnie od oskarżonego świadczą zeznania świadka D. D.. Podał on bowiem, że jechał drogą, gdzie doszło do wypadku drogowego tuż po wypadku i widział stojący kilkaset metrów dalej samochód, a przy nim na zewnątrz postać przy samochodzie, mężczyznę chodzącego koło maski auta. Relacja ta koresponduje z wypowiedzią oskarżonego kierowaną do N. R., że po tym wypadku oskarżony zatrzymał się nieopodal oglądając samochód. Wtedy zobaczył na samochodzie mózg, włosy ludzkie, krew. N. R. nie znała treści zeznań świadka D. D., a jej relacja koresponduje w pełni z tym fragmentem jego zeznań. Świadek wskazał przy tym kolor i markę samochodu stojącego na poboczu i odpowiada ona kolorowi i marce samochodu, którym tego wieczoru poruszał się oskarżony. Oznacza to, że świadek N. R. opisała przebieg wypadku w sposób przekazany jej przez oskarżonego, a nie zmyślony. Nie można oceniając te dowody pominąć dowodu z oględzin przeprowadzonego na miejscu zdarzenia drogowego i ujawnionych śladów samochodu oraz opinii biegłego sądowego J. W., który ustalił w oparciu o elementy samochodu pozostałe na miejscu, że kierujący- uczestniczący w wypadku drogowym poruszał się samochodem marki B. serii „5” rok produkcji po 1997, koloru srebrnego (k. 378-381). Podobnie wypowiedzieli się biegli w opinii z dnia 18 kwietnia 2014r. (k.722 – 723). Oczywistym jest przy tym, że wersja seryjna auta może się różnić od posiadanej przez oskarżonego, skoro nie należy do rzadkości, że właściciele, poprzedni właściciele, dokonują zmian części samochodu wyposażając go w wymienne części innych modeli. Także wnioski z tej opinii biegłego wskazują na sprawstwo oskarżonego w kontekście dowodów przytoczonych powyżej. Sąd nie czynił natomiast ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania innych świadków - kierowców i pasażerów, gdyż ich zeznania, choć wiarygodne, nie pozwoliły na ustalenie samochodu uczestniczącego w wypadku drogowym. Zawierały bowiem zbyt ogólne treści nie dające możliwości jednoznacznego, czy choćby pośredniego ustalenia samochodu uczestniczącego w tym zdarzeniu drogowym. Świadczenie wskazywali jedynie na szybko jadące, wyprzedzające, czy mijające ich samochody bez podania żadnych bliższych cech identyfikujących samochód. Nie można wykluczyć przy tym, że opisywali oni całkiem różne samochody, co wynika chociażby z zeznań świadków wskazujących na początkowe i przy tym różne litery numerów rejestracyjnych. Podobnie Sąd ocenił nagranie z monitoringu, bo choć czasowo koresponduje z przemieszczaniem się samochodu przed wypadkiem drogowym, to jednak w oparciu o to nagranie nie można ustalić choćby marki samochodu, a samo tylko podobieństwo jest niewystarczające i obciążone zbyt dużym błędem. Niewątpliwie jest, że oskarżony przed wypadkiem drogowym poruszał się samochodem marki B. w kolorze srebrnym, na co spójnie wskazała świadek N. R. i jej rodzice. Nie dziwi to, że zwrócili uwagę na to, jakim samochodem przyjechał oskarżony, skoro zazwyczaj jeździł samochodem A.. Stąd też niewątpliwie fakt ten zapamiętali. Z ich zeznań wynika przy tym, że widzieli moment, jak oskarżony wsiada za kierownicę samochodu B. i odjeżdża sam, wskazali nawet kierunek jazdy. Świadczenie są w swej relacji konsekwentni, ich wersja zdarzeń

niezmienna. Okoliczności te, pozornie blahe, są natomiast w sprawie istotne, jeśli odniesie się je do treści wyjaśnień oskarżonego. W świetle wypowiedzi wskazanych świadków jako oczywiście niewiarygodna jawi się wersja opisana przez oskarżonego, jakoby pod szpitalem miał się spotkać z trzema mężczyznami, z którymi wcześniej, na parkingu przy drodze, ustalił zasady sprzedaży samochodu. Niekwestowanym faktem natomiast jest, że w dniu zdarzenia oskarżony, jak sam przyznał, korzystał z samochodu B. i to tym samochodem przyjechał do szpitala. Gdyby jednak D. S. (1) był w towarzystwie innych mężczyzn lub chociaż wsiadł z nimi do samochodu, z pewnością wskazałiby na to wymienieni powyżej świadkowie. Oni natomiast temu zaprzeczyli. Ponadto z relacji oskarżanego wynika, że osoba, która kupiła samochód, odjechała około 20 minut przed nim, oskarżonego odwiedzi koledzy kupującego innym samochodem. Powyższe stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami w/w świadków. Jeśli się przy tym zważy, że wersja oskarżonego w tej części jest niekonsekwentna, a jego oświadczenia procesowe wzajemnie się wykluczają, wyjaśnienia te należało ocenić jako oczywiście nieprawdziwe. Nie można inaczej ocenić twierdzeń oskarżonego, skoro najpierw wyjaśnia, że koledzy kupującego mieli odwiedzić go do domu ale z powodu zamknięcia drogi przez Policję zostawili go na stacji PKP w M., gdy następnie w tych samych wyjaśnieniach podaje diametralnie odmiennie, że pojechał z nimi do domu po umowę. Wyjaśnienia oskarżonego są także sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką. Nie sposób bowiem przyjąć, że w okolicznościach opisanych przez oskarżonego mogło dojść do zawarcia umowy sprzedaży auta, bez obejrzenia auta, bez wydania dokumentów. Nawet najmniej roztargnięta osoba kupując samochód chce sprawdzić, czy samochód ma wystawione dokumenty, czy auto jest sprawne technicznie, przynajmniej je pobieżnie ogląda, a na pewno nie odbywa się to podczas przypadkowego zatrzymania się na parkingu. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jest to, że samochód został zbyty w świetle umowy pisemnej osobie niezującej. Ta okoliczność, jak i przytoczone powyżej jednoznacznie dowodzą, że do sprzedaży samochodu w ogóle nie doszło. Relacja świadków - rodziców oskarżonego, którzy chcą uwiarygodnić wyjaśnienia oskarżonego już choćby z przytoczonych powyżej powodów, nie polegają na prawdzie. Twierdzenia świadka A. S. (2) – matki oskarżonego, jakoby nie interesowała się pieniędzmi ze sprzedaży samochodu, choć o sprzedaży wiedziała i te pieniądze miały być jej przekazane, są niewiarygodne skoro, jak zeznała, była to dla niej duża kwota. Takie zachowanie świadka jest więc nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nie można także logicznie wyjaśnić powodów ponownego zawarcia fikcyjnej umowy sprzedaży tego samego auta już później A. D., o czym zeznali świadkowie A. S. (2) i S. S. (2), jak tylko tym, by umożliwić oskarżonemu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Tłumaczenie, że miało to służyć wyłącznie celowi zwolnienia się z płacenia ubezpieczenia za samochód nie wytrzymuje krytyki. A. S. (2) i S. S. (2) wiedzieli, na co sami wskazali, że umowa sprzedaży z dnia 16 listopada 2013r. znajdowała się w Prokuraturze, a mimo to nikt się nie domagał jej wydania w celu likwidacji ubezpieczenia. Stworzono natomiast dokumenty potwierdzające fikcyjne zbycie pojazdu do celów ubezpieczeniowych. O wypełnieniu dokumentów ubezpieczeniowych zeznała świadek wykonująca te czynności H. P., a o fikcyjności umowy sprzedaży auta świadczą jednoznacznie nie tylko zeznania rodziców oskarżonego, ale także zeznania świadka A. D., w tym błędy w nazwisku świadka widniejące na umowie.

Zdaniem Sądu wskazany powyżej materiał dowodowy i jego ocena, a przy tym oczywiste sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, brak logiki zdarzeń i sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego dały pełnie podstawy do ustalenia, iż kierującym pojazdem, który uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu drogowym był oskarżony D. S. (1). To natomiast implikuje twierdzenie, że w dniu 16 listopada 2013r. oskarżony kierował samochodem wbrew sądowemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Relacja świadka N. R. co do kierowania samochodem przez oskarżonego następnego dnia – 17 listopada 2013r. jest stanowcza, konsekwentna, stąd też brak jest powodów, by wiarygodność tego świadka podważyć. Zauważyć należy, że świadek wskazała, że tego dnia to także ona kierowała samochodem jadąc z oskarżonym, faktu tego nie ukrywała, a to świadczy o szczerości jej wypowiedzi i braku zakus do pomawiania oskarżonego o czyny, których nie popełnił. Zeznania świadka N. R. odpowiadają przy tym logice. Skoro oskarżony D. S. (1) pojechał wieczorem samochodem marki A. do jej miejsca zamieszkania do B. z N. R. i ich dzieckiem, następnie zostawił ich w domu, a samochód zaraz odjechał, to wniosek, że to oskarżony kierował samochodem w drodze powrotnej do domu jawi się jako jedyna logiczna konsekwencja takiego splotu zdarzeń. Z zeznań N. R. wynika także, że oskarżony przyjechał do niej w dniu 21 listopada 2013r. samochodem marki A., chcąc dowiedzieć się, czy zeznała niekorzystnie co do jego osoby. Rozmowa ta przebiegła w nieprzyjemnej atmosferze, N. R. bała się oskarżonego i jego reakcji. Widziała, jak oskarżony odjechał spod jej domu samochodem wsiadając od

strony kierowcy. Sąd i w tym zakresie nie znalazł podstaw by wypowiedzi świadka uznać za niewiarygodne, skoro są spójne i konsekwentne, a wizytę oskarżonego tego dnia potwierdził świadek - ojciec N. R..

Z relacji członków rodziny zmarłej pokrzywdzonej, przyjaciela córki pokrzywdzonej ale i pozostałego materiału dowodowego w postaci zeznań kierowców, pasażerów poruszających się w tym czasie tą drogą wynika, że w dniu zdarzenia, tuż przed nim i w momencie zdarzenia, na drodze i w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia drogowego, była gęsta mgła istotnie ograniczająca widoczność. Z zeznań świadków M. G. (1), A. S. (1) i S. K. wynika przy tym, że tuż przed wkroczeniem na jezdnię wszyscy, nie wyłączając zmarłej pokrzywdzonej, upewnili się, czy nie nadjeżdża auto i czy mogą przejść bezpiecznie na drugą stronę ulicy. Nie tylko spójność wypowiedzi tych świadków ale i zasady doświadczenia życiowego wskazują, że tak właśnie było. Wszyscy czterej piesi to osoby dorosłe, znające, jak każdy dorosły człowiek, podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drodze. Mało tego wręcz niemożliwym jest, że zaniechali tego podstawowego przecież obowiązku w sytuacji, gdy nie z innego powodu, jak tylko dbając o własne bezpieczeństwo, szli do restauracji ścieżką rowerową, gdzie wyłączony jest ruch pojazdów mechanicznych, a nie przeciwną stronę drogi, poboczem drogi. Tym samym nie może budzić wątpliwości, że gdy wkroczyli na jezdnię mimo, że nie było w tym miejscu przejścia dla pieszych uznali, bezpiecznie przejdą na drugą stronę. Wyniki sekcji zwłok wskazujące na obrażenia ciała H. G. w powiązaniu z opinią wydaną w zespole biegłych m.in. przez biegłego z zakresu medycyny sądowej w sposób nie budzący wątpliwości dają podstawy do stwierdzenia, że pokrzywdzona została uderzona przez samochód podczas przechodzenia przez jezdnię, ustawiona prawym bokiem do auta i było to uderzenie narożnikiem auta. Owe wnioski pokrywają się z zeznaniami naocznych świadków śmiertelnego potrącenia pieszej, w szczególności S. K., który znajdował się tuż za pokrzywdzoną i poczuł bliskość przejeżdżającego auta. Zważywszy na panujące wówczas warunki drogowe zmieniające się w sposób dynamiczny biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków w zależności od informacji pochodzących z różnych źródeł dowodowych co do widoczności na drodze ustalili prędkość bezpieczną w panujących warunkach widoczności. Dla widoczności 20 metrów to 14,4 km/h, dla widoczności 70 metrów – 50,4 km/h. Wskazane prędkości pozwoliłyby na zahamowanie przed pieszą, czy wykonanie zasadnego w tych okolicznościach manewru obronnego w postaci hamowania i omińnięcia pieszej. Owe prędkości pozwalały na rozpoznanie zagrożenia na drodze i podjęcie skutecznych manewrów obronnych. Nie można nie zauważyć, że w momencie potrącenia piesza była około 1 metr od prawej krawędzi jezdni, a tym samym znajdując się już na końcu drogi. Niemniej jednak z uwagi na specyfikę uderzenia narożnikowego, przy tak wąskim materiale dowodowym, tak niewielkiej ilości śladów na miejscu zdarzenia i braku samochodu uczestniczącego w wypadku drogowym, jak spójnie wskazali wszyscy biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w tym biegły J. W., nie można choćby w przybliżeniu ustalić prędkości pojazdu tuż przed uderzeniem w pieszą i w momencie uderzenia. Wnioski tych opinii nie były kwestionowane przez strony i pełnomocników mimo zmiany opinii biegłych M. S. i A. K. i zostały dostrzeżone w głosach końcowych stron przez wszystkich przemawiających, wyrażających aprobatę takiego ustalenia. Owa zmiana opinii przez biegłych M. S. i A. K. jest w pełni aprobowana przez Sąd i wynika jednoznacznie z literatury fachowej przedmiotu, jak choćby pozycji książkowej „Vademecum biegłego”, na którą powoływali się wszyscy biegli składając w tym zakresie opinie. Zmienione wnioski opinii zasługują w pełni na aprobatę, zważywszy na to, że ustalenia prędkości pojazdu były czynione wyłącznie na podstawie symulacji komputerowej i porównywania ułożenia powypadkowego ciała do danych z oględzin miejsca zdarzenia. Dane wprowadzone do systemu komputerowego stanowiące podstawę symulacji nie opierają się przy tym na żadnym wzorze matematycznym i są jedynie pewnego rodzaju animacją komputerową pozwalającą wyobrazić sobie przebieg wypadku, a nie rekonstrukcją zdarzenia, na której to można czynić już pewne ustalenia faktyczne. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by opinie wskazanych biegłych, w tym też biegłego z zakresu medycyny sądowej S. M., podważyć. Mimo, że biegli M. S. i A. K. nie mają stricte wykształcenia w zakresie dziedziny, w której opiniują, to zauważyć należy, że wykonują opinie zrzeczeni przy przedsiębiorstwie, które zajmuje się tym od lat, jest podmiotem fachowym o głównym profilu takiej właśnie działalności. Zważywszy na praktykę w opiniowaniu i szeroką wiedzę fachową jaką dysponują, sposób ich wypowiedzi na piśmie i ustnie na rozprawie, zaistniały podstawy, by biegłych tych powołać ad hoc do wydania opinii w sprawie. Ich kompetencje i doświadczenie w wydawaniu opinii potwierdza przy tym szeroko zgromadzona przez Sąd dokumentacja potwierdzająca ilość wydanych w sprawie opinii o podobnym przedmiocie. Zmiana (częściowa) opinii przez biegłych w żadnym razie nie podważa ich kompetencji, skoro w sposób jednoznaczny wyjaśnili kwestie sporne, zmodyfikowali przy tym wnioski. Świadczy to nie tylko o profesjonalizmie biegłych ale także, co niezwykle cenne, nie pozostawianiu w

uporze przy stwierdzeniu błędów w opinii. Wszystkie opinie biegłych wydane w sprawie, pisemne i ustne, zważywszy na to, że pochodzą od osób dysponujących wiedzą fachową, a przy tym ogromnym doświadczeniem w swojej branży, zasługują na uznanie za rzetelne, dające podstawy do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu ale i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo gdy ustawa tego wymaga, szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudniać albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się także zaniechanie. Zatem, z ogólnej reguły ostrożności wskazanej w w/w przepisie wynika jednoznacznie, że obowiązkiem kierującego – oskarżonego było należyte obserwowanie drogi, przedpoła jazdy. W warunkach zmieszanej przejrzystości powietrza, we mgle, oskarżony obowiązany był zachować szczególną ostrożność przy kierowaniu samochodem (art. 30 ust. 1 cyt. ustawy). Szczególna ostrożność to natomiast ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 cyt. ustawy). Niewątpliwie oskarżony D. S. (1) kierując samochodem nienależycie obserwował przedpole jazdy. Zakładając, że jechał z prędkością bezpieczną, a odmiennych ustaleń czynić nie można w świetle opinii wszystkich biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, to stwierdzić należy, że miał możliwość zauważenia pieszych przechodzących na drugą stronę ulicy, całej trójki. Ta sytuacja na drodze nie była i nie powinna być dla niego zaskoczeniem. Na ulicy znajdowała się trójka dorosłych osób, przechodzili na drugą stronę ulicy w sposób najlepiej widoczny dla kierowcy, bo niemalże jeden za drugim i w bardzo bliskich odstępach od siebie. Zdążyli przejść wszyscy jeden pas ruchu, a dwoje z nich także i drugi pas, pokrzywdzona została potrącona około metr od zejścia z drogi. To dobitnie świadczy o tym, że oskarżony nie obserwował przedpoła jazdy, do czego był zobligowany, a naruszenie tej reguły ostrożności spowodowało śmiertelne potrącenie H. G., której zgon nastąpił na miejscu w wyniku szeregu odniesionych obrażeń (podobnie: wyrok SN z dnia 04.11.1998r., sygn. akt V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50). Powyższe zdecydowało o zmianie opisu czynu w zakresie charakteru naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności stanowiąc, że reguły te nieumyślnie naruszył. Brak świadomego naruszenia tej reguły ostrożności wyłącza przypisanie umyślności w jej naruszeniu. Powyższe stanowisko Sądu koresponduje ze stanowiskiem stron i pełnomocników zawodowych wyrażonym w głosach końcowych. Nie można przy tym przypisać pieszej przyczynienia się w żadnej mierze do powstania wypadku. Samo przechodzenie na drugą stronę ulicy poza przejściem dla pieszych nie stanowi jeszcze podstawy do czynienia takich ustaleń. Piesza, zważywszy na miejsce jej potrącenia – metr od końca drogi, kiedy już praktycznie kończyła przechodzenie przez jezdnię, nie miała ani obowiązku, ani żadnej możliwości ustąpienia pierwszeństwa kierującemu. Przechodząc przez jezdnię poza przejściem nie stworzyła ani zagrożenia niebezpieczeństwem, ani nie spowodowała utrudnień w ruchu. Szła praktycznie najkrótszą drogą, w lekkim skosie, na drugą stronę ulicy. Dla przyczynienia się do powstania wypadku konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że naruszona reguła ostrożności, w tym przypadku przejście poza pasami, przelożyła się na spowodowanie sytuacji wypadkowej. Na tak postawione pytanie należy stanowczo odpowiedzieć przecząco, co wyłącza możliwość przypisania przyczynienia się pieszej do wypadku (podobnie: wyrok SN z dnia 04.11.1998r., sygn. akt V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50, głos do wyroku K. Pawelec MoP 1995, nr 5). Oskarżony swym zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 kk. Bez wątpienia można oskarżonemu przypisać okoliczność zaostrzającą odpowiedzialność karną, a określoną w art. 178 § 1 k.k. jako zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, iż przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k. (por. G. Bogdan (w:) A. Zoll (red.): Komentarz do Kodeksu karnego, Część szczególna. T. II, Kraków 2006, s. 479; R. A. Stefański: Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym Kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998, nr 10; wyrok SN z dnia 15 marca 2001 r., sygn. akt III KKN 492/99, OSNKW 2001, z. 5, poz. 52; z dnia 27 marca 2001 r., sygn. akt IV KKN 175/00, LEX nr 51400; wyrok z dnia 1 marca 2011 r., sygn. akt V KK 284/10, OSNKW 2011, z. 5, poz. 45). Jeśli treść tej normy ujętej w ustawowym zwrocie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” zestawić z zachowaniem oskarżonego, a mianowicie że: oskarżony po uderzeniu pieszej, w efekcie czego nastąpił zgon na miejscu, zatrzymał się kilkaset metrów dalej, co wynika z zeznań nie tylko N. R. ale i świadka D.

D., wtedy stwierdził już z całą pewnością, że potracił człowieka, a obrażenia muszą być bardzo poważne, jeśli nie śmiertelne, skoro zauważył na samochodzie krew, fragmenty mózgu, szczątki włosów i mimo to oddalił się z miejsca zdarzenia nie informując o tym żadnych służb, nie interesując się losem potraconego człowieka, to jego zachowanie niewątpliwie zmierzało do tego, by utrudnić, wręcz całkowicie uniemożliwić ustalenie jego danych personalnych. Świadczy o tym nie tylko to, że tuż po spowodowaniu wypadku zatrzymał się i następnie odjechał ale także świadczą o tym podejmowane zabiegi co do samochodu uczestniczącego w wypadku, którego miejsca nie udało się do tej pory ustalić. Oznacza to, oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia (podobnie: wyrok SN z dnia 30.03.2005r., sygn. akt WA 3/05, OSNwSK 2005/1/639, wyrok SN z dnia 15.03.2001r., sygn. akt III KKN 492/99, OSNKW 2001/7-8/52, postanowienie SN z dnia 21.10.2009r., sygn. akt V KK 176/09, LEX 529609).

Nie ma również żadnych wątpliwości, że oskarżony D. S. (1) w dniach: 18 października 2013r., 01 listopada 2013r., 9 listopada 2013r., 16 listopada 2013r., 17 listopada 2013r. i 21 listopada 2013r. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 244 kk. Kierując każdorazowo samochodem w ruchu lądowym, po drodze publicznej, miał świadomość tego, że czyni to wbrew orzeczonemu wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 r. zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym obowiązującemu przez okres 2 lat. W zakresie czynu z dnia 09 listopada 2013r. czynił to dodatkowo w krótkich odstępach czasu i wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w warunkach art. 12 kk

Niewątpliwie też jest, że używając wobec funkcjonariuszy Policji słów wulgarnych i obraźliwych, gdy wykonywali oni czynności służbowe w związku z zatrzymaniem oskarżonego do kontroli drogowej zachowaniem swym wypełnił znamiona czynu z art. 226 § 1 kk. Charakter kierowanych wyzwisk i moment jednoznacznie świadczy o tym, że nastąpiło to podczas i w związku z wykonywanymi przez funkcjonariuszami Policji czynnościami służbowymi.

W dniu 14 lipca 2013r. na terenie stacji paliw znieważył K. D. (1) słowami obelżywymi, a uderzając ręką w twarz M. D. spowodował u niego obrażenia ciała na czas poniżej 7 dni. Zachowaniem swym wypełnił znamiona z art. 216 § 1 kk i z art. 157 § 2 kk. Oskarżony dopuścił się obu czynów działając publicznie, na terenie stacji paliw przy ulicy (...) w J., a więc w centrum miasta. Wprawdzie działał w godzinach nocnych, jednakże na terenie stacji paliw znajdowali się ludzie, znajomi pokrzywdzonych, znajomi oskarżonego, taksówkarz. Zważywszy na to, że stacja paliw jest czynna całą dobę, w tym miejscu i w tym czasie mogła się zatem zjawić nieokreślona ilość osób; oskarżony miał tego świadomość. Wiedział więc, że jego czyny może dostrzec nieograniczona liczba osób. Oskarżony chciał publicznie okazać swoje działania. Oskarżony podjął te działania bez powodu. To zaś wskazywało, iż swoim zachowaniem okazał on rażące lekceważenie porządku prawnego. Zważywszy, iż swoim czynem umyślnie znieważył K. D. (1) i spowodował obrażenia ciała M. D. jego zachowania każdorazowo wypełniły także znamiona z art. 57a § 1 kk. Stanowiły one występkę o charakterze chuligańskim –art. 115 § 21 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości wszystkich zachowań oskarżonego należy ocenić jako wysoki. Oskarżony spowodował wypadek samochodowy mimo, że nie powinien kierować samochodem. Miał bowiem wówczas orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wprawdzie oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednakże naruszenie to było rażące. W tak trudnych warunkach drogowych oskarżony powinien być być skoncentrowany na jeździe, natomiast nie zauważył trójki dorosłych osób przechodzących przez ulicę. Zachował się lekkomyślnie. Skutki tego zaniechania były poważne i nieodwracalne; spowodowały śmierć pieszej na miejscu. O wysokim stanie społecznej szkodliwości świadczy to, że wiedząc i będąc pewnym, że poważnie potracił pieszego, nie udzielił żadnej pomocy, nie zawiadomił służb medycznych czy porządkowych, los pokrzywdzonej był mu całkiem obojętny. Najważniejszym było dla niego to, by nie można było ustalić jego danych, czemu dał wyraz w ukryciu (skutecznym) samochodzie. To świadczy natomiast o wysokim stopniu winy w zakresie znamienia zaostrażającego odpowiedzialność karną. O jego postawie, braku jakiegokolwiek skruchy, żalu za skutki tego zdarzenia świadczy jego wypowiedź skierowana do N. R. tuż po wypadku, kiedy początkowo nie przyznał się przed nią do kierowania samochodem. By uniknąć odpowiedzialności karnej, jak powiedział, „dobiłby” pokrzywdzoną, gdyby przeżyła wypadek. Świadczy to o braku jakichkolwiek zahamowań przy wchodzeniu w konflikt z prawem, nawet co do tych zachowań, które skutkują śmiercią człowieka. Daje podstawy do ustalenia, że mimo młodego wieku jest on osobą istotnie zdemoralizowaną. Potwierdza tę jego postawę zachowanie się oskarżonego podczas kontroli drogowych: ucieczki po chodniku przed policjantami zajeżdżającymi mu drogę radiowozem, zapowiedzi, że nie

zatrzyma się więcej do kontroli drogowej, będzie uciekał nie zwracając uwagi na pieszych. Oskarżony wykazywał się przy tym agresją słowną podczas kontroli drogowej, nie mając żadnych zahamowań. O jego agresji i rażącym braku poszanowania porządku prawnego świadczy także jego zachowanie podjęte wobec młodych ludzi, którzy w żaden sposób nie prowokowali go do agresji - K. D. (1) i M. D.. Oskarżony nie miał jakichkolwiek oporów, by wyzywać wulgarnymi słowami młodą kobietę, nie było dla niego przeszkodą to, że była w towarzystwie mężczyzny, a na stacji paliw znajdowały się postronne osoby, był, co powszechnie wiadomo, monitoring, a zatem bez trudu zostaną ustalone jego dane osobowe. Wtedy również, gdy brat K. D. (1) zareagował na wypowiedzi kierowane do siostry, został brutalnie zaatakowany, powodując złamanie przedniego zęba, ukruszenie pozostałych, stłuczenia głowy. I choć czyn z art. 157 § 2 kk nie należy do poważnych naruszeń prawa, to nie można przy ocenie społecznej szkodliwości tego czynu pominąć okoliczności, w jakich doszło do jego popełnienia, ale także uwzględnić przy wymiarze kary skutków tego zachowania, zszpecenia pokrzywdzonego, odczuwalną przez niego krzywdę, kiedy przebywając za granicą w Stanach Zjednoczonych zarabiając tam na studia wstydził się swojego wyglądu, nie miał natomiast środków finansowych, by wstawić zęba od razu. Oskarżony odgrażał się przy tym K. D. (1), że także i ją uderzy, nie miał też oporów, by straszyć N. R. w związku ze złożonymi przez nią obciążającymi go zeznaniami. Wywiad środowiskowy o oskarżonym jak i opinia nie wskazują na pozytywne zmiany w zachowaniu oskarżonego po popełnionych przestępstwach. Oskarżony wielokrotnie w krótkim okresie czasu, bo na przestrzeni około jednego miesiąca, złamał aż 6 - krotnie sądowy zakaz kierowania samochodem w ruchu lądowym. Był dwukrotnie wcześniej karany za czyn z art. 244 kk: wyrokiem z dnia 04 września 2012r. i wyrokiem z dnia 23 lipca 2013r. Zauważyć należy, iż czynów z art. 244 kk dopuścił się po upływie zaledwie 3-4 miesięcy od wydania wyroku z dnia 23 lipca 2013r. Oskarżony łamał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych bez żadnego ważnego powodu. Nie był on absolutnie zmuszony sytuacją życiową, czy osobistą do kierowania samochodem. Umyślność działania oskarżonego, zamiar bezpośredni co do wszystkich czynów, za wyjątkiem czynu pierwszego, nie budzi wątpliwości, a stopień winy oskarżonego należy co do wszystkich tych czynów ocenić na wysoki, o czym świadczą okoliczności przytoczone powyżej. Oceny tej nie zmienia opinia sądowo-psychiatryczna wskazująca na niższy od przeciętnego rozwój intelektualny oskarżonego, skoro nie stoi on na przeszkodzie rozróżnienia dobra od zła, ani prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

Kierując się dyrektywami sądowego wymiaru kary, mając na uwadze okoliczności decydujące o uznaniu stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, stopnia winy, a także dotychczasowy sposób życia oskarżonego, wielokrotną uprzednią karalność za czyny skierowane przeciwko różnym dobrom chronionym prawem ale i podobne do popełnionych z art. 244 kk i z art. 226 § 1 kk mimo młodego wieku, Sąd uznał, iż adekwatnymi do czynów popełnionych przez oskarżonego są kary odpowiednio: za czyn I - 4 lat pozbawienia wolności, za czyny kwalifikowane z art. 244 kk i z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk - 1 roku pozbawienia wolności przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk z uwagi na działanie z wykorzystaniem takiej samej sposobności i w krótkich odstępach czasu, za czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk kary 2 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyny z art. 226 § 1 kk i z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 57a § 2 kk odpowiednio 5 i 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Zważywszy na okoliczności wszystkich popełnionych czynów, działanie w zamiarze bezpośrednim (za wyjątkiem czynu pierwszego), bez żadnego powodu, uprzednią wielokrotną karalność, Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania łagodniejszej reakcji karnej. Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany. Względem oskarżonego zapadło aż 6 wyroków skazujących przed popełnionymi przestępstwami. Oskarżony był karany na kary wolnościowe, w tym karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, popełniał czyny o charakterze chuligańskim. Czynów poddanych pod osąd Sądu oskarżony dopuścił się w okresie próby. Oskarżony był także dwukrotnie karany za przestępstwa z art. 178a § 1 kk na kary wolnościowe - kary grzywny, a także był karany za przestępstwa podobne z art. 244 kk. W dniu 27 listopada 2012r. Sąd Okręgowy złagodził wobec oskarżonego wyrok za czyn z art. 244 kk i orzekł karę ograniczenia wolności i mimo to nie stanowiło to dostatecznej przestrogi dla oskarżonego, ponownie wszedł on w konflikt z prawem po upływie niespełna 8 miesięcy od wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Wskazuje to w dobitny sposób, że oskarżony w sposób rażący lekceważy porządek prawny i orzeczenia Sądu. Tylko kary orzeczone w wymiarze wskazanym powyżej spełnią cele kary. Uprzednio orzekane wielokrotnie kary wolnościowe nie odniosły żadnego celu wychowawczego, resocjalizacyjnego, nie były dla oskarżonego dostatecznym hamulcem do tego, by nie popełnić kolejnych przestępstw. Wobec uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, jego postawy, braku jakichkolwiek

zahamowań przy ponownym popełnieniu przestępstw i skutków tych przestępstw, Sąd doszedł do przekonania o konieczności ukształtowania kary łącznej jako kary 5 lat pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze orzekając karę łączną przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stosownie do treści art. 85a kk. Tylko długoterminowa kara pozbawienia wolności wobec bardzo poważnych konsekwencji popełnionych czynów, jak śmierć człowieka, ale i obrażeń ciała w postaci złamania przedniego zęba M. D., ucieczka z miejsca wypadku drogowego, a przy tym w zdecydowanej większości popełnienie czynów wynikało z bardzo wysokiego natężenia złej woli, wielość popełnionych przestępstw, nagminność, to wszystko zdecydować musiało o takim wymiarze kary łącznej. Sąd miał przy tym na uwadze, że oskarżony D. S. (1) na przestrzeni 4 miesięcy aż 10 – krotnie wszedł w konflikt z prawem popełniając przestępstwa skierowane przeciwko różnym dobrom chronionym prawem. Proces resocjalizacji oskarżonego winien odbywać się wyłącznie w warunkach izolacji więziennej i skutek swój odnieść może już tylko długa kara pozbawienia wolności, która ma szansę wdrożyć oskarżonego do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego. Kara ta także kształtuje świadomość prawną w społeczeństwie, jest dowodem na to, że popełnianie przestępstw tak nagminnie i o takim ciężarze gatunkowym musi spotkać się z surową represją karną. Stosownie do treści art. 42 § 3 kk Sąd był zobligowany za czyn z pkt I części wstępnej wyroku do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Sąd nie dopatrywał się żadnych argumentów dla uznania, że w sytuacji oskarżonego zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami, by od orzeczenia dożywotniego zakazu odstąpić. Oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, w momencie spowodowania wypadku drogowego miał orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który notorycznie łamał i zapowiadał wręcz policjantom, że dalej tak będzie postępował twierdząc, że bez względu na pieszych i innych uczestników ruchu drogowego nie da się zatrzymać do kontroli drogowej, będzie podejmował ucieczkę nie zważając na pieszych. Młody wiek oskarżonego w kontekście jego wielokrotnego nagminnego łamania prawa, w tym zakazu sądowego kierowania samochodem nie mieści się w przesłankach stanowiących o odstąpieniu od zastosowania tego środka w takim rozmiarze. Zważywszy na czyny z pkt IX i X wyroku i treść art. 57a kk, z uwagi na wniosek M. D. o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w części i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, Sąd zasądził je zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego. Zasadzając obowiązek naprawienia szkody w części Sąd uwzględnił koszty poniesione już przez pokrzywdzonego, a dotyczące wstawienia przez pokrzywdzonego złamanego zęba, który trzeba było usunąć, a także koszty leczenia ukruszonych pozostałych zębów i koszty dojazdu do lekarza stomatologa, a także koszty dalszego leczenia stomatologicznego. Jasne jest, że implant zęba nie zamyka się w kwocie 3 500 zł., a do tego dochodzą koszty dojazdów na leczenie stomatologiczne i uzupełnienie innych zębów uszkodzonych działaniem oskarżonego. Zważywszy na cierpienie pokrzywdzonego, ból związany nie tylko ze spowodowanymi obrażeniami ale także podczas leczenia, dolegliwości stąd wynikające, konieczność wizyt lekarskich, nie pomijając estetyki, powstałych z tego powodu ograniczeń w życiu osobistym, wstydu związanego z wybiciem przedniego zęba w sytuacji wyjazdu za granicę w całkowicie nowe środowisko, podjęcie pracy w takich okolicznościach i czas, trwania tego stanu do momentu wstawienia implantu, to zdecydowało o zasadności żądania pokrzywdzonego co do kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na poziomie 2 500 zł. Z uwagi na znieważanie pokrzywdzonej K. D. (1) w miejscu publicznym i w obecności osób postronnych, używanie słów uwłaczających jej godności i to wielokrotnie, uwzględniając przy tym młody wiek pokrzywdzonej i jej wrażliwość, zasadnym było orzeczenie na jej rzecz, zgodnie z treścią art. 57a § 2 kk, nawiązki w wysokości 500 zł. Z uwagi na toczące się postępowanie cywilne w sprawie dotyczącej zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, na co wskazał pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. G. (1), orzekanie w tym przedmiocie przez Sąd karny jest niedopuszczalne (art. 415 § 1 kpk).

Z uwagi na to, że w chwili popełnienia czynów obowiązywała inna ustawa, niż w czasie orzekania, Sąd obowiązany treścią art. 4 § 1 kk rozważył, czy ustawa poprzednio obowiązująca jest względniejsza dla oskarżonego. Nie stwierdzając tego zastosował przepisy ustawy nowej. obrońca oskarżonego akceptował to stanowisko Sądu, skoro w głosach końcowych wniosował rozważenie m.in. orzeczenie kary sekwencyjnej, „mieszanej”.

Oskarżony D. S. (1) był w trakcie niniejszego postępowania zatrzymany, a później tymczasowo aresztowany. Zatrzymanie oskarżonego w sprawie miało miejsce w dniu 25 listopada 2013r., następnie oskarżony został tymczasowo aresztowany, a w dniu 17 marca 2014r. wprowadzono oskarżonemu do wykonania karę pozbawienia wolności. Tym

samym okres faktycznego pozbawiania wolności oskarżonego w sprawie został zaliczony, stosowanie do treści art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności (informacja z AŚ w/m - k. 1044).

Wobec wyniku postępowania zasadnym był stosownie do treści art. 627 kpk wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o zasądzenie od oskarżonego na jego rzecz kosztów udzielonej pomocy prawnej z wyboru. Zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1680 zł. według stawek minimalnych. Ustalając wysokość wynagrodzenia dla pełnomocnika Sąd uwzględnił, że pełnomocnik występował wyłącznie przed Sądem i brał udział w 16 terminach rozprawy w postępowaniu zwyczajnym. (420 zł. pierwszy termin, każdy kolejny 84 zł.).

Zasadą jest, o czym świadczy treść art. 627 kpk, że w razie skazania w sprawach z oskarżenia publicznego koszty sądowe należne Skarbowi Państwa ponosi oskarżony. Oskarżony jest osobą młodą, mającą możliwości majątkowe i zarobkowe, nie ma żadnych przeciwwskazań do pracy, przed tymczasowym aresztowaniem pracował u swojego ojca, ma na utrzymaniu jedno dziecko, na które płaci alimenty 400 zł miesięcznie i od wielu miesięcy przebywa na wolności. Tym samym z pewnością jest w stanie ponieść w całości koszty sądowe. W sprawie nie ziściły się przesłanki, o jakich mowa w art. 624 § 1 kpk.